Dziś: WIADOMOŚCI SPORTOWE

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Wydanie B.

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok IV | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 | Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00 | Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12

Środa, dnia 27 października 1948 r.

Konto PKO „Zryw" nr VI-135, PKO IKP nr VI-140 | Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz konto nr 8086

Nr 295

Rząd francuski brnie coraz dalej...

Koncentracja wojsk w północnej Francji

Władze zarządziły ewakuację dzieci

PARYŻ (PAP). W wykonaniu swych drakońskich zarządzeń antystrajkowych, rząd premiera Queuille przystąpił w nocy z niedzieli na poniedziałek do koncentracji silnych oddziałów wojska i żandarmerii w północnym zagłębiu węglowym. Do Arras przybyły oddziały spadochroniarzy należących do francuskich wojsk okupacyjnych w Niemczech. Do północnych miast przybywają także oddziały wojsk kolonialnych.

PARYŻ (PAP). W miejscowości Montceau les Mines w Departamencie Saone et Leire doszło do ostrych starć pomiędzy wojskiem i zandarmerią a strajkującymi górnikami. W niedzielę siły policyjne przypuściły szturm do kopalni, obrzucając górników granatami z gazami łzawiącymi. Ponad 50 strajkujących zostało rannych. Reszta górników została przemocą usunięta z kopalni.

W niedzielę na ulicach Montceau les Mines pojawiły się uzbrojone bojówki RPF (partia de Gaulle'a), które krążą po mieście wraz z patrolami żandarmerii wojsk kolonialnych i pełnią funkcję „policji pomocniczej". W ciągu dnia doszło do wielu utarczek pomiędzy patrolami a ludnością. Liczni górnicy zostali aresztowani. W czasie jednej z utarczek między członkami RPF a ludnością robotnik z kopalni Saint Amedes został ciężko ranny. Na znak protestu przeciwko ekscesom bojówkarzy gaullistowskich, kolejarze w Montceau les Mines postanowili porzucić pracę. To samo uczynili pocztowcy, tak że komunikacja telefoniczna i telegraficzna z Montceau les Mines jest przerwana.

W poniedziałek w miejscowości Firminy, gdzie policja zastrzeliła kilka dni temu dwóch strajkujących — rozpoczął się 24-godzinny strajk protestacyjny we wszystkich zakładach pracy.

PARYŻ (obsł. wł.) Wczoraj po południu zebrał się ponownie gabinet francuski celem narad nad sytuacją strajkową.

Władze francuskie zarządziły ewakuację dzieci z północnych okręgów węglowych.

Walki w północnej Palestynie

LONDYN (PAP). Jak donosi Agencja Reutera z Haify, obserwatorzy ONZ stwierdzają, że w wielu punktach północnego frontu palestyńskiego walki trwają w dalszym ciągu. Sytuacja na całym północnym froncie jest określana przez obserwatorów ONZ jako poważna.

Z Kairu donoszą, że egipskie ministerstwo spraw wojskowych ogłosiło rozporządzenie przewidujące, iż cały personel lotnictwa cywilnego może być w każdej chwili zmobilizowany.



Czar jesieni...

Piękne dni jesieni zwabiają wciąż jeszcze licznych spacerowiczów do parków miejskich, zwłaszcza takich które posiadają tak malownicze zakątki jak... park Jana Kazimierza w Bydgoszczy. Z ostatnich ciepłych promieni słonecznych korzysta równie gorliwie para łabędzi posiadająca własny domek na stawku. W głębi widoczny kościół parafialny św. Piotra i Pawła, na którym remont wieży, zniszczonej w czasie działań wojennych, dobiega końca.

Poufne rozmowy delegacji przed posiedzeniem Rady Bezpieczeństwa

PARYŻ (obsł. wł.). Rada Bezpieczeństwa zebrała się wczoraj po południu o godz. 5, aby w dalszym ciągu zająć się rozpatrzeniem sprawy Berlina. Pierwotnie Rada została zwołana na godz. 3, lecz po poufnych naradach poszczególnych delegacji posiedzenie zostało odroczone na 2 godziny. Treść tych narad nie została ujawniona.

Na posiedzeniu Rady została przedłożona znana rezolucja 6 „neutralnych" członków Rady, zalecająca 4 mocarstwom zniesienie ograniczeń komunikacyjnych i podjęcie pertraktacji o zaprowadzenie w Berlinie marki wschodniej, jako jedynego środka obiegowego. Jak wiadomo, Zw. Radziecki domaga się zniesienia ograniczeń komunikacyjnych dopiero po uzgodnieniu kwestii waluty obiegowej dla całego Berlina.

PARYŻ (obsł. wł.). Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa odbył wczoraj przed południem konferencję z wicemin. Wyszyńskim, a następnie rozmawiał z przedstawicielami trzech mocarstw zachodnich.

Podżegacze wojenni z magistratu berlińskiego zostaną pociągnięci do odpowiedzialności

BERLIN (PAP). Zastępca radzieckiego komendanta Berlina, płk. Jelizarow, zawiadomił wiceprzewodniczącego berlińskiej rady miejskiej o decyzji radzieckiego trybunału wojskowego pociągnięcia do odpowiedzialności kilku czołowych przedstawicieli magistratu berlińskiego za uprawianie propagandy wojennej i pogwałcenie obowiązujących przepisów.

Radziecki trybunał wojskowy ustalił, że pewni czołowi przedstawiciele organów magistratu berlińskiego wygłaszają systematycznie przemówienia wrogie sprawie pokoju i bezpieczeństwa powszechnego, a w dniu 9 września 1948 r. w przemówieniach swych, o charakterze jawnie faszystowskim i militarystycznym — nawoływali wręcz do pogromów i naruszenia ustaw, wydanych przez władze okupacyjne.

Odpowiedzialne zadanie

Stoimy w przededniu likwidacji systemu kartkowego w obrocie chlebem i mąką. Od 1 listopada zgodnie ze znanym już zarządzeniem Rady Ministrów chleb i mąkę nabywać będzie można wyłącznie na wolnym rynku.

Wydarzenie to, o ile z jednej strony świadczy o rozwoju naszej gospodarki rolnej, o tyle z drugiej strony stawia przed aparatem handlowym kolosalne zadanie zaopatrywania w chleb i mąkę dalszych 7 milionów ludzi, którzy dotychczas korzystali z zaopatrzenia reglamentowanego, nad którym czuwała administracja państwowa. Aparat handlowy, na którym w nowych warunkach spocznie wyłącznie odpowiedzialność za sprawny przebieg zaopatrzenia konsumentów, musi sobie zdać sprawę z tej odpowiedzialności i z konsekwencji, jakie spowodują jakiekolwiek zakłócenia i przerwy w dostawie tak podstawowego artykułu, jakim jest chleb. Dotyczy to w równej mierze aparatu państwowego, spółdzielczego jak i szczególnie prywatnego, gdzie specjalną uwagę trzeba zwrócić na zapobieganie powstawaniu wśród elementów nieodpowiedzialnych tendencji spekulacyjnych.

Władze państwowe w szeregu rozporządzeń zatroszczyły się już o to, aby zaopatrzenie w chleb i mąkę uchronić od zakłóceń. Rozwój organizacyjny rynku zbożowego z drugiej strony winien zapewnić pomyślny przebieg zaopatrzenia całej ludności w przetwory zbożowe.

Obecnie wśród artykułów reglamentowanych pozostają jedynie mleko, tłuszcze i mięso. Przydziały tych artykułów pokrywają jednak tylko mniejwięcej 40% zapotrzebowania ludności. Dlatego i na tym odcinku sprawność organizacyjna aparatu handlowego ma kolosalne znaczenie, tym więcej, że zarówno mleko, tłuszcz jak i mięso, mimo poważnych postępów w produkcji tych artykułów, są jeszcze nadal artykułami deficytowymi.

Ostatnie zakłócenia na rynku mięsnym i tłuszczowym napsuły nam wszystkim wiele krwi i wykazały, że na tym odcinku konieczne są zasadnicze przemiany. Rząd wyciągnął z tego odpowiednie konsekwencje. Uchwalony został już projekt dekretu o uregulowaniu obrotu zwierzętami gospodarskimi, produktami uboju oraj ich przetwórstwa, dalej projekt rozporządzenia o zaopatrywaniu ludności w mięso, tłuszcze i przetwory mięsne. Zarządzenia te mają zlikwidować datujące się jeszcze sprzed wojny zacofanie organizacyjne i techniczne handlu żywcem i mięsem, które tak dotkliwie dało się nam we znaki w ostatnim czasie.

O ile zniesienie kart chlebowych nie wywołało wśród społeczeństwa żadnego niepokoju, tym bardziej, że interesy materialne świata pracy zostały zagwarantowane, a świadomość pomyślnych zbiorów stłumiła wszelkie wątpliwości co do celowości zniesienia reglamentacji na tym odcinku, o tyle odcinek mięsno-tłuszczowy jest jeszcze ciągle punktem newralgicznym. Jeżeli przygotowywane zarządzenia władz przetną radykalnie obecną sytuację w tym zakresie, a nie mamy powodu wątpić, że tak nie będzie, to społeczeństwo przyjmie je naprawdę z dużym westchnieniem ulgi i zadowolenia.

(w)

Porażka separatystów w wyborach w Szlezwig - Holsztynie

BERLIN (PAP) Wyniki niedzielnych wyborów do władz samorządowych w Szlezwig-Holsztynie przyniosły zwycięstwo partiom niemieckim nad partiami produńskimi, które straciły większość posiadaną dotychczas w poszczególnych radach mieskich. Do rady miejskiej we Flensburgu, głównej ostoi separatystów produńskich, weszło 20 radnych niemieckich i 20 produńskich.

FLENSBURG (obsł. wł.) Według danych oficjalnych komisji wyborczej, wyniki tymczasowe w wyborach samorządowych w Szlezwigu i Holsztynie są następujące: Na 1.747.000 uprawnionych do głosowania udział wzięło w wyborach 1.248.000 osób. Z tej liczby otrzymali socjaliści 495.762 głosy, czyli 39,7%, chrześcijańscy demokraci 471.880 głosów, czyli 37,8%. Na listę partii produńskiej padło 92.000 głosów, czyli 7,4%.

W kołach politycznych podkreśla się, że wybory niedzielne wykazały niemiecki charakter południowego Szlezwigu.

„Zasady" demontażu

LONDYN (obsł. wł.). Na wczorajwieczorem zapowiadano ukazanie się oświadczenia mocarstw zachodnich w sprawie demontażu przemysłu niemieckiego. Oświadczenie ma zawierać zasady, które umożliwią ustalenie, które fabryki niemieckie mogą przyczynić się do odbudowy Europy, jeżeli pozostaną one w Niemczech.

Sprawa grecka w komisji politycznej ONZ

PARYŻ (obsł. wł.). W komisji politycznej ONZ rozpoczęła się wczoraj debata w sprawie Grecji. Jako „podstawa" debaty służyć ma sprawozdanie komisji bałkańskiej, w którym utrzymuje się, że Albania, Bułgaria i Jugosławia wspierają partyzantów greckich. Sprawozdanie stwierdza jednakowoż, że poparcie ze strony Jugosławii w ostatnim czasie osłabło.

Delegacja radziecka domagała się na posiedzeniu komisji, by delegaci Albanii i Bułgarii, które to kraje oskarża się o udzielanie pomocy partyzantom, zostali dopuszczeni do debaty.

Większość uzyskał wniosek delegacji amerykańskiej, proponujący, by delegaci Albanii i Bułgarii zostali tylko dopuszczeni do składania oświadczeń w tej sprawie.

PARYŻ (obsł. wł.). Delegacja jugosłowiańska przy ONZ rozdała delegacjom wszystkich członków ONZ „białą księgę" rządu jugosłowiańskiego w sprawie greckiej. Księga ta stwierdza, że wojnę domową w Grecji wywołała zbrojna interwencja W. Brytanii w r. 1944, a za jej dalsze trwanie jest odpowiedzialny rząd amerykański, który udziela poparcia wojskowego rządowi ateńskiemu. Księga odpiera wreszcie stanowczo zarzuty, jakoby za incydenty graniczne można winić rządy Jugosławii, Albanii i Bułgarii.

Aresztowania w Chile

CONCEPTION (obsł. wł.). Władze chilijskie aresztowały tu 21 funkcjonariuszy chilijskich związków zawodowych pod zarzutem, że funkcjonariusze ci „naruszyli ustawę o ochronie demokracji".

Wieści ze Stolicy

Odbudowa „drapacza chmur" na placu Napoleona rozpocznie się najpóźniej w 1950 r. i będzie trwała około półtora roku. Polegać ona będzie na wycięciu uszkodzonych elementów stalowej konstrukcji i wstawieniu nowych. Boczne skrzydła gmachu nie zostaną odbudowane, z wyjątkiem części od ul. Świętokrzyskiej. W ten sposób kubatura „drapacza" zmaleje z 61.000 m^3 do 50.000 m^3.

Do Budapesztu wyjedzie w tych dniach delegacja, która zakupi dla Stolicy 60 nowych wagonów tramwajowych. Wozy te mają kursować na linii, biegnącej przez przyszłą trasę W — Z.

W związku z nadchodzącym okresem mrozów, wzmaga się tempo prac przy betonowaniu tunelu na trasie W — Z. Do 1 grudnia tunel będzie posiadał strop na całej długości. W okresie zimowym ma być wywieziona ziemia z tunelu. Posuwają się też szybko prace przy betonowaniu przyczółków mostowych oraz filarów przy wiadukcie Mariensztackim.

Komitet Ekonomiczny uchwalił projekt rozporządzenia
w sprawie zaopatrywania ludności
w tłuszcze, mięso i przetwory mięsne

WARSZAWA (PAP). Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 22 bm. uchwalił projekt dekretu o uregulowaniu obrotu zwierzętami gospodarskimi, produktami uboju oraz ich przetwórstwa. Projekt dekretu obejmuje całokształt zagadnień, związanych z uregulowaniem obrotu handlowego zwierzętami gospodarskimi (żywymi i bitymi), mięsem, tłuszczem, produktami mięsnymi oraz artykułami przetwórczymi. Dekret ureguluje sprawy przedsiębiorstw usługowych w zakresie obrotu, a w szczególności targowisk zwierzęcych, hal mięsnych i rzeźni.

Równocześnie Komitet zatwierdził projekt rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie zaopatrywania ludności w mięso, tłuszcze i przetwory mięsne. Zarządzenie to zobowiąże hurtowe przedsiębiorstwa tej branży do współdziałania w akcji zaopatrywania ludności — pod kierunkiem Centrali Mięsnej.

Następnie Komitet Ekonomiczny przyjął do zatwierdzającej wiadomości projekt zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu, opartego na dekrecie z dnia 23. 11. 1947 r. o mleczarstwie — w sprawie organizacji i zakresie działania inspektorów mleczarskich. W myśl tego zarządzenia Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich zorganizuje zarówno w swej siedzibie jak i w oddziałach — okręgowe inspektoraty mleczarskie, które będą organami wykonawczymi Ministra Przemysłu i Handlu.

Otwarcie
uroczystości jubileuszowych
Polskiej Akademii Umiejętności

KRAKÓW (PR) W Krakowie rozpoczęły się wczoraj uroczystości jubileuszowe z okazji 75-lecia Polskiej Akademii Umiejętności. Protektorat nad uroczystościami objął Prezydent R. P. Bolesław Bierut. W uroczystościach uczestniczy przedstawciel Prezydenta R. P. minister oświaty dr Skrzeszewski oraz wiceministrowie: Jabłoński i Krassowska.

Na uroczystości przybyli liczni przedstawiciele świata naukowego z 22 państw Europy. W tym liczna delegacja radziecka pod przewodnictwem członka Akademii Nauk Borysa Grekowa oraz czechosłowacka z ministrem Nejedlym. Otwarcie uroczystości nastąpiło w sali senatorskiej Zamku Wawelskiego, przybranej sztandarami krzyżackimi zdobytymi pod Grunwaldem. W skład prezydium weszli: prezes PAU prof. dr Kazimierz Nitsch wiceprezesi: prof. dr Pieńkowski i prof. dr Władysław Szader oraz sekretarz PAU prof. dr Dąbrowski. Przemówienie inauguracyjne wygłosił prof. Nitsch, dając, po powitaniu reprezentantów rządu, instytucji naukowych oraz delegacji zagranicznych, krótki zarys historii Akademii. Następnie wygłosił przemówienie min. Skrzeszewski. Minister podkreśliwszy wkład PAU do nauki polskiej w ciągu 75 lat jej istnienia omówił rolę jaką odegrać ma Akademia w nowej Polsce.

Z życia ZSRR

Wkrótce ukaże się na półkach księgarskich ZSRR praca geografa radzieckiego Piotra Horoszicha, zawierająca wyniki badań, przeprowadzonych nad jeziorem Bałkajskim. Uczony radziecki zbadał 50 pieczar i grot, znajdujących się na stromych brzegach jeziora. Badania wykazały, że w wielu z tych pieczar zamieszkiwali ludzie w starożytności. Znalezione zostały szczątki ceramiki i narzędzi z okresu krzemienia. Na ścianach pieczar widnieją rysunki i napisy w różnych językach i narzeczach, właściwych plemionom, niegdyś zamieszkujących w tych okolicach.

*

W wyniku odbudowy powojennej w miastach Białorusi odbudowano ogółem gmachy komunalne, obejmujące przestrzeń przeszło milion metrów kwadratowych. Ponadto odbudowano przeszło 4 tys. kilkopiętrowych domów mieszkalnych dla pracowników różnych przedsiębiorstw i instytucji. Stolica Białorusi — Mińsk, może poszczycić się wielkimi osiągnięciami w dziedzinie odbudowy. W centrum masta prawie wszystkie domy mieszkalne zostały odremontowane. Główna ulica miasta, na której trzy lata temu widniały same ruiny i zgliszcza, jest już odbudowana. Powstało przeszło 1.500 nowych domów, wzniesionych przez prywatną inicjatywę.

*

Na budowę nowych gmachów dla wyższych zakładów naukowych rząd radziecki przeznaczył w roku bież. 230 milionów rubli. Rozbudowa wyższych uczelni prowadzona jest na szeroką skalę. 200 instytucji naukowych prowadzi obecnie roboty budowlane, rozbudowując audytoria, zakładając nowe laboratoria i budując domy mieszkalne dla studentów i profesorów. W Moskwie rozbudowuje się jedna z najbardziej popularnych miejscowych uczelni wyższych — Wyższa Szkoła Techniczna im. Baumana. Na rozbudowę tej uczelni rząd radziecki przeznaczył 10 milionów rubli.

Wniosek „małej szóstki" upadł
Sprzeciw Zw. Radzieckiego
Przemówienie wicemin. Wyszyńskiego

PARYŻ (PAP) Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa rozpoczęło się z 40-minutowym opóźnieniem o g. 17,40, przy szczelnie zapełnionych miejscach, przeznaczonych dla dziennikarzy i publiczności.

Przemawiający kolejno delegaci Francji — Parodi, W. Brytanii — Cadogan i USA — Jessup wypowiedzieli się za projektem rezolucji, opracowanym i przedłożonym na poprzednim posiedzeniu Rady w dniu 22 bm. przez 6 państw niezainteresowanych bezpośrednio w tzw. „zagadnieniu berlińskim".

Następnie zabrał głos wiceminister Wyszyński. Oświadczył on, że projekt rezolucji nie przewiduje równoczesnego zniesienia ograniczeń komunikacyjnych z Berlinem i wprowadzenia do tego miasta okupacyjnej marki radzieckiej, jako jedynie obowiązującej. W ten sposób projektowana rezolucja narusza bezpośrednio dyrektywy z 30 sierpnia br., przesłane na mocy moskiewskiego porozumienia przedstawicieli 4 mocarstw gubernatorom wojskowym w Niemczech. Związek Radziecki — podkreślił wiceminister Wyszyński — ma prawo wymagać od mocarstw zachodnich respektowania przyjętych przez nie w Moskwie decyzji. Delegat radziecki zapowiedział złożenia sprzeciwu wobec projektu rezolucji.

Przed rozpoczęciem posiedzenia wiceminister Wyszyński przedstawił delegatom państw — członków Rady Bezpieczeństwa kontrpropozycje radzieckie, które zostały jednak odrzucone przez trzy mocarstwa zachodnie.

PARYŻ (obsł. wł.) Po przemówieniu wiceministra Wyszyńskiego zabrał jeszcze raz głos delegat USA poczym przewodniczący Rady zarządził głosowanie. 9 członków rady opowiedziało się za rezolucją „małej szóstki". Związek Radziecki i Ukraina głosowały przeciw wnioskowi. Wobec veta delegata ZSRR wniosek upadł.

W dniu dzisiejszym mają rozpocząć się dalsze narady zarówno przedstawicieli mocarstw zachodnich jak i „małej szóstki" w sprawie Berlina.

Podkomisja rozbrojeniowa odrzuciła wniosek ZSRR

PARYŻ (PAP) Podkomisja rozbrojeniowa ONZ odrzuciła w poniedziałek wieczorem propozycje radzieckie o zredukowanie o 1/3 w przeciągu jednego roku sił zbrojnych 5 wielkich mocarstw. Odrzucono również uzupełniającą propozycję radziecką w sprawie powołania do życia międzynarodowego organu kontroli, któremu wielkie mocarstwa przedstawiłyby wszelkie oficjalne dane, dotyczące stanu ich zbrojeń i sił zbrojnych.

Nowy manewr wyborczy Trumana

WASZYNGTON Prezydent Truman złożył specjalne oświadczenie w którym stwierdził, iż podział terytorium Palestyny dokonany przez Zgromadzenie Gen. ONZ. mógłby ulec zmianie tylko za zgodą rządu Izraela. Oświadczenie to pozostaje w ścisłym związku z kampanią wyborczą w USA i nastąpiło bezpośrednio po podobnym oświadczeniu złożonym przez Devey'a.

Zaostrzenie sytuacji w Finlandii

MOSKWA (PAP). Z Helsinek donoszą o zaostrzeniu sytuacji w mieście w związku ze strajkiem w fabryce porcelany „Arabia". Doszło do krwawego starcia między policją a demonstrującą młodzieżą przed tą fabryką. Policja rozpędziła szablami demonstrantów. W związku z tym zajściem, delegacja Demokratycznego Związku Narodu Finlandii złożyła protest premierowi Fagerholmowi, który aczkolwiek przyznając iż warunki panujące na fabryce „Arabia" mogą wywołać niezadowolenie robotników starał się zarazem usprawiedliwić łamistrajków oraz terror policyjny.



10

Trzej mężczyźni z bronią w ręku stali na zewnątrz, oczekując wyjścia nieproszonego pasażera. Na widok gramolącego się wśród skrzyń Wileckiego, Balton, stojący również przed samochodem z rewolwerem w ręku, wydał pełen nienawiści okrzyk.

— Braun! Ty psie! Wiedziałem, że masz za mądry pysk, żeby być zwykłym włóczęgą. Zaraz to powiedziałem Müllerowi. Zaznasz ty naszej dyscypliny. Czekaj! Wszystkich wsypiesz, rozumiesz? Verfluchter Verräter!

ROZDZIAŁ VII

Dzień wstał słoneczny, roześmiany. Pełna uroku kwietniowa niedziela. Już w rychłych godzinach rannych ulice wielkiego miasta zapełniły się tłumami ludzi. Dla mieszkańców stolicy istniało w tej chwili jedno pragnienie: wydostać się jak najprędzej za miasto. Życiodajne słońce sprawiło, że nad olbrzymim morzem kamieni rozległ się potężny hymn radości, hymn na cześć wiosny.

Henryk wstał tego ranka znacznie wcześniej niż zwykle. Ten dzień miał należeć do nich. Uczucie, które krył w sercu dla Marii, napełniało go radością i niepokojem zarazem... To właśnie dziś ten dzień, na który tak długo czekał... Każda godzina wydawała mu się nieskończenie długa.

Dziś miał się spełnić jego sen o szczęściu. Być z nią kilka słonecznych godzin razem, wyczuwać jej bliskość i oddech, słuchać głosu ukochanej dziewczyny, patrzeć w oczy przepastne, niebieskie — wszystko to należało do snu Henryka, snu, który właśnie dziś miał być zrealizowany. Świat cały, wszystkie kataklizmy, a nawet nowe skandale Basi nie miały w tej chwili znaczenia. Horyzont przysłaniała mu ona jedna — Maria. W pewnych chwilach sam zastanawiał się nad swoim oszołomieniem. Sam próbował analizować co to jest, co mu odbiera spokój, niepokoi i równocześnie raduje.

Zbliżała się dziewiąta. Maria mieszkała na Mokotowie. Trzeba więc było wyjechać nieco wcześniej.. Samochód Henryka, mały dwuosobowy kabriolet, doskonale nadawał się na wycieczkę we dwoje. W mieście nie można było niestety pędzić z wiatrem w zawody. Setki różnych pojazdów barykadowały ulice.

Wreszcie... Mały parterowy domek, weranda, ogródek — tak to tu.

Była zaledwie 9.45. Poczekać czy wejść — pomyślał niezdecydowany. W tej samej chwili jednak, drzwi willi otworzyły się. Stanęła w nich Maria. Zdawała mu się jeszcze piękniejsza niż zwykle. Ubrana była w jasny, niebieski kostium.

— Dzień dobry! Jak ty ślicznie wyglądasz! — krzyknął Henryk na przywitanie, wyskakując z wozu.

— Dzień dobry, dzień dobry! — odpowiedziała z wdzięcznym uśmiechem, a robiąc niby to „groźną" minkę, dodała:

— Nie dokuczaj od samego ranka, paskudny, bo pójdę sobie do domu.

— Miałabyś sumienie?

— Kto wie, kto wie.

— Okrutna!

Tak mówiły usta. Oczy wróżyły zupełnie coś innego. Zgodny rytm serc jednako czujących zwiastował miłość.

Maria wyglądała fascynująco. Cóż zresztą dla jej urody mogło stanowić lepsze tło ponad wspaniały wiosenny poranek? Dla Henryka ta lekko zapłoniona buzia w aureoli złocistych włosów była największym cudem świata.

Pod wrażeniem spotkania — milczeli. Dopiero na szosie prowadzącej do Wołomina zaczęła się rozmowa. Nie miała ona dużo sensu. Była to rozmowa dwojga zakochanych, którzy nie zawsze przywiązują wagę do wypowiedzianych słów, pojąc się tylko ich dźwiękiem i brzmieniem...

Ciotka Marii, jak się okazało, była pełną werwy i humoru starszą osobą. Mieszkała samotnie w ślicznym białym domku otoczonym wielkimi rozłożystymi świerkami.

Doświadczone oko cioteczki zaraz spostrzegło „co w trawie piszczy" Doskonale wiedziała, że potrafi być bardzo interesująca w każdym towarzystwie, za wyjątkiem dwóch zakochanych ludzi. Pozostawiła więc młodych samym sobie, przepraszając, że „bardzo jej przykro, ale ma ważną sprawę do załatwienia i wróci za maleńką godzinkę". Zakochani pozostali sami. Wpatrzeni w siebie, opowiadali swoje osobiste przeżycia. Każdy przypadkowy dotyk sprawiał im rozkosz.

Henryk zawsze był rozważnym i opanowanym mężczyzną. Nie sądził nigdy, że kiedykolwiek w życiu znajdzie się w położeniu nieśmiałego sztubaka. A jednak tak było. Henryk należał do tych ludzi, którzy otrzymawszy dobre wykształcenie byli dostatecznie doświadczeni. Przeżył zresztą i on swoje „awanturki" z kobietami — wszystko to jednak było krańcowo inne, jakieś bezuczuciowe. Teraz znalazł się w innym świecie, w świecie wysubtelnionego szczęścia, w świecie prawdziwej miłości. Jakiś oszałamiający, magiczny fluid wchłonął ich serca i umysły.

Długo szeptali do siebie czule, wreszcie prawie jednocześnie zrozumieli, że trzeba dać wyraz tym spojrzeniom i uśmiechom. Bez oporu, z pokorną uległością podała mu swe czerwone, rozchylone usta.

— Mario! Kocham, kocham ponad życie! Nie! Kocham, to zbyt słabe określenie! I znów złączyli usta w długim pocałunku.

Późnym wieczorem błękitny Ford unosił nieoficjalnych jeszcze narzeczonych w stronę Warszawy. Jechali w milczeniu, przytuleni do siebie. Maria spoglądała w rozgwieżdżone, szafirowe niebo, upajając się potęgą pierwszej — najpiękniejszej miłości.

* * *

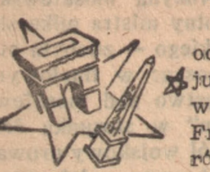
Ta sama niedziela była również dla Ludwika wielkim przeżyciem. Asystenta oszołomił niezwykły czar Emilii. Urocza studentka grała swą rolę po mistrzowsku. Starała się wyzyskać każdy moment, który mógłby wpłynąć na podrażnienie zmysłów uwodzonego.

Na paryskiej karuzeli

Nerwowe życie stolicy niespokojnego kraju — Prezydent Republiki bokserowi — Czym zajmuje się Polonia paryska?

Korespondencja własna „Ilustrowanego Kuriera Polskiego"

Paryż, w październiku.



Życie stolicy, to odbicie życia kraju. Kiedy więc w chwili obecnej Francja przeżywa różnorodne wstrząsy polityczne, gospodarcze i socjalne, żyjąc życiem wielce nerwowym, również życie stolicy jest pełne napięcia. Podobne jest do jazdy na nowoczesnej karuzeli: raz w dół — raz w górę, raz wesołe — raz przygnębione...

Pełna dramatycznego napięcia walka górników rzuca także i na Paryż swoje cienie. Warstwy posiadające widzą w niej niebezpieczeństwo dla swoich przywilejów, warstwy pracujące zaś zachętę do wytrwania w walce o nowe oblicze Francji. Poza tym zapasy węgla w stolicy kończą się, przemysł zaczyna odczuwać jego brak, zaopatrzenie zaś mieszkańców w węgiel, na nadchodzącą zimę, już obecnie zapowiada się jako zagadnienie wielce trudne.

Wskutek wybuchających częściowo strajków kolejarzy rwą się połączenia z poszczególnymi częściami kraju. Druga na przestrzeni 10 miesięcy dewaluacja franka podcięła kompletnie zaufanie do waluty krajowej i wzmógł się pościg za dolarem złotym i papierowym. Kursy ich stale zwyżkują, podbijane przez sfery, które egoizmem swoim uniemożliwiają wyjście Francji z impasu.

Nie sądźmy jednak, że już nad Paryżem zawisły czarne sztandary, że rezygnuje się z korzystania z przyjemności życia. Każda okazja jest dobra do manifestowania wesołości...

Jedną z takich okazji była wielka „Noc sportu", urządzona na cześć zwycięzców olimpijskich i mistrzów świata. Prezydent republiki przyjął w Pałacu Elizejskim kilkaset byłych i obecnych „gwiazd" sportowych i mistrzom olimpijskim wręczył po pięknej wazie sewrskiej. Uprzejmość swoją posunął tak daleko, że przy bufecie sam obsługiwał Marcela Cerdana, nowego mistrza bokserskiego świata, uchodzącego dziś bodaj za najwybitniejszego Francuza. Przecież wśród figur woskowych znakomitości świata w Muzeum Grevin już znalazła swoje miejsce figura Cerdana. Następnie mistrzowie barwnym pochodem z Pałacu Elizejskiego udali się przez plac Concorde i Pola Elizejskie pod Łuk Triumfalny, gdzie znicz u grobu Nieznanego Żołnierza zapaliło dwóch Marcelów: Cerdan i Hansenne, zawodowiec i amator. Po tej ceremonii pochód udał się w wieczornym mroku do „Palais des Sports", gdzie w obecności prezydenta Auriol'a, członków rządu i najwybitniejszych delegatów na sesję ONZ popisywały się gwiazdy sportowe. Była to feeria bajkowa, która na moment pozwoliła zapomnieć, że Paryż jest w tej chwili stolicą kraju, podrywanego nerwowymi drgawkami brzemiennych w skutki wydarzeń.

Wesoło było również ostatniej niedzieli Polonii paryskiej. Rada Narodowa Polaków we Francji urządziła wielką imprezę artystyczną na cześć delegacji polskiej na III sesję ONZ, w znanej sali Pleyel. Na tle wspaniałych dekoracji rozlegały się polskie pieśni ludowe, recytacje poezji polskiej, muzyka Chopina, a entuzjazm publiczności wywołały polskie tańce ludowe, wykonane z nie mniejszą fantazją, niż gdyby odbywały się nie nad Sekwaną, lecz nad Wisłą.

Kilka dni przedtem, wśród wielotysięcznego tłumu w „Palais des Sports", wielu było Polaków, z min. Modzelewskim i amb. Putramentem na czele, aby być świadkami popisu fizycznej tężyzny polskiej. To Jan Walczak i Łucjan Krawczyk walczyli o tytuły mistrzów Francji i choć tytuł zdobył tylko Walczak, sam fakt, że jednego wieczoru dwóch Polaków walczyło o mistrzostwo obcego kraju, jest słusznym powodem dumy tutejszej Polonii.

Polacy w Paryżu nie tylko jednak bawią się lub entuzjazmują bokserami polskimi. Oto w gimnazjum polskim przy rue Lamande, pełnym wspomnień o słynnej „Szkole Batigniolskiej", w której tylu wychowywało się potomków dawnej emigracji politycznej, odbyła się uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego. Dziś mury starej szkoły zapełnia jednak gwar młodzieży robotniczej, synów górników i robotników fabrycznych, którzy, jak zaznaczył w kazaniu ks. prefekt gimnazjum, „kształtują w sobie silny charakter, zdolny do wysiłku i poświęceń dla swego narodu". Wychowankowie tej szkoły wrócą później do „starego kraju" jako element wielce wartościowy, łączący w sobie harmonijne połączenie dwóch kultur: francuskiej i polskiej...

Już jednak obecnie transporty reemigrantów płyną nieprzerwanie do Polski. W roku bież. wyjechało już 26 transportów - pociągów, a do końca listopada wyjedzie ich jeszcze kilka. W Głównej Komisji Repatriacyjnej przy rue Taitbout wre więc praca nad sprawnym zorganizowaniem tej wielkiej fali powrotnej.

*

Tak kręci się życie na karuzeli paryskiej. Wszystko razem przeplata i łączy się, jako wyraz życia stolicy, której kraj jeszcze ciągle szuka własnych dróg. W herbie Paryża figuruje statek. Nie dopłynął on jednak jeszcze do cichej przystani...

Bolesław Lech.

CMENTARZYSKA zatopionych okrętów

na Bałtyku i Morzu Północnym

Poznań, w październiku.

Podobnie jak po pierwszej wojnie światowej, tak i po drugiej — dna mórz i oceanów zaroiły się wrakami potopionych okrętów i statków. Jeżeli wśród potopionych statków przeważały alianckie, na skutek niemieckiej wojny podwodnej bez ograniczeń, tak wśród okrętów wojennych zdecydowanie górują liczebnie niemieckie, skupione na dwóch wielkich cmentarzyskach: wdłuż południowych wybrzeży Bałtyku i Morza Północnego, oraz na wodach norweskich.

Najszybciej zginęły wraki z wybrzeży polskich, częściowo pocięte na złom („Gneisenau"), częściowo odholowane i zatopione na pełnym morzu — jak lotniskowiec „Graf Zeppelin" czy podniesione i wyremontowane — jak niektóre statki handlowe. Ostatnio poczęli w pracy tej brać udział Niemcy — oczywiście w odniesieniu do jednostek, zatopionych u wybrzeży niemieckich. I tak władze angloamerykańskie udzieliły dawnym właścicielom prawo wydobycia statków o pojemności do 1500 BRT, zatopionych u wybrzeży lub w portach Bizonii. Statki te mogą być wyremontowane, albo pocięte na złom. W wypadku, jeżeli armatorzy nie posiadają względnie nie mogą uzyskać kredytów niezbędnych do podniesienia statków, zajmują się tym specjalne towarzystwa za cenę otrzymania jednego statku na trzy wydobyte.

Od szeregu miesięcy prace nad wydobyciem zatopionych okrętów niemieckich prowadzi się w Norwegii. Rząd norweski, który jest właścicielem wszystkich okrętów wojennych, zatopionych na norweskich wodach terytorialnych, odstąpił prawo wydobycia poszczególnym przedsiębiorstwom norweskim, sprzedając równocześnie wraki.

Chodzi tu przede wszystkim o okręty niemieckie, których większość poszła na dno w toku kampanii norweskiej. W pobliżu Bergen spoczywa na dnie krążownik „Koenigsberg", koło Kristiansand „Karlsruhe", ciężki krążownik „Bluecher" we fiordzie Droebak koło Oslo, 10 niszczycieli pod Narvik. Daleko na północy w Troemsoe spoczywa na dnie pancernik „Tirpitz", zatopiony już u schyłku wojny, 12 listopada 1944 roku. Także i okręty alianckie spoczywają na dnie norweskich wód terytorialnych. Są nimi: „Bison" i polski „Grom" — wszystkie zatopione podczas kampanii norweskiej.

Przed kilku miesiącami rozpoczęto prace nad wydobyciem wraku „Tirpitza". Przedsiębiorstwo norweskie, które zakupiło „Tirpitza" i podjęło się jego wydobycia, przewiduje, że pocięcie 45.000-tonowego pancernika da około 25.000 ton stali. Stal ta zostanie sprzedana na potrzeby przemysłu rolniczego, w pierwszym rzędzie na wykonanie maszyn rolniczyh. Poza tym liczy się na wykorzystanie nieuszkodzonych przewodów elektrycznych oraz innego wyposażenia. Równocześnie towarzystwo to podjąć się musiało innej, mniej przyjemnej pracy. Mianowicie w trakcie zatopienia „Tirpitza" na jego pokładzie znajdowało się około 1000 ludzi załogi, stanowiących głównie obsadę bardzo silnej artylerii przeciwlotniczej. (Normalnie „Tirpitz" miał ca 2000 ludzi załogi, jednakże ze względu na długotrwałe unieruchomienie go w porcie personel nawigacyjny i obsługę urządzeń i pomieszczeń pod pokładem skierowano do przeszkolenia i służby na okrętach podwodnych). Trafiony bombami najcięższego kalibru, „Tirpitz" zatonął tak szybko, że uratowało się zaledwie kilkadziesiąt osób. Towarzystwo, które podjęło się wydobycia „Tirpitza", musi więc w miarę możności zidentyfikować trupy tysiąca ludzi jego załogi i pochować je.

Według najnowszych doniesień, rząd norweski sprzedał niedawno wraki wszystkich dziesięciu zatopionych pod Narvikiem niszczycieli niemieckich. Towarzystwo Norsk Bjergnings Kompagni w Oslo, które zakupiło te wraki, donosi, że wkrótce rozpocznie wydobywać je z dna fiordów, oblewających Narvik. Prace te nie będą jednak łatwe, gdyż jednostki te rozsiane są po różnych fiordach i zatopione częstokroć na dużych głębokościach.

3 niszczyciele spoczywają na redzie portu Narvik, zatopione tam w wyniku śmiałego ataku zespołu niszczycieli brytyjskich, przeprowadzonego słabszymi siłami o brzasku 1940 roku. Czwarty zatonął u wejścia położonego na zachód od Narvik Ballangenfiordu, piąty na północ u wejścia na redę portu, szósty dalej na północ, we fiordzie Herjangs, i wreszcie cztery ostatnie w głębi fiordu Rombaken, gdzie napróżno usiłowały znaleźć schronienie w dniu ostatecznego pogromu całego zespołu 13. 4. 40. (Na wodach fiordu Rombaken został 4 maja 1940 zatopiony „Grom", zaś na dnie prowadzącego do Narvik fiordu Ofot spoczywają 2 niszczyciele brytyjskie, które zostały zniszczone podczas ataku na Narvik, w dniu 10 kwietnia 1940 roku).

Cmentarzysko okrętów pod Narwikiem zaczyna więc pustoszeć. Wraki do niedawna groźnych narzędzi wojny przemienione zostaną wkrótce — podobnie jak to miało miejsce z „Tirpitzem" — na służące do odbudowy i zagospodarowania kraju narzędzia rolnicze. (ZAP).

Jerzy Pertek.

ZGRZYTY

Nie ma miejsca dla włóczęgów

Wiadomo powszechnie, że kraj zniszczony pożogą wojenną, potrzebuje rąk do pracy, aby nie tylko usunąć gruzy, ale i zająć się odbudową zniszczonych miast i wsi. W takim państwie pracy dla ludzi chcących uczciwie pracować — zabraknąć nie może.

Ostatnio podniesiono alarm z powodu wrastającej plagi Cyganów, należących ciągle jeszcze do tych, co to nie sieją ni orzą, a dobrze żyją. Podobno najwięcej Cyganów wyjechało na Ziemię Lubuską, gdzie ludzie bezustannie narzekają na złodziejaszków i oszustów. Aby tej pladze jakoś zaradzić, PRN w Kożuchowie uchwaliła wniosek, aby Cyganom bez zaświadczenie pracy nie wolno było zatrzymywać się na terenie powiatu i wałęsać się po wsiach bez celu.

W związku z tym radykalnym wnioskiem, „Głos Wlkp." całkiem słusznie podnosi, że w odbudowującej się Polsce nie powinno być miejsca dla włóczęgów — darmozjadów. Wszyscy, którzy chcą jeść chleb — winni rzetelnie i uczciwie zapracować na niego. Problem włóczęgostwa winien być rozwiązany,

Z wędrówek po Dolnym Śląsku

W ogrodzie bajek

króluje górska cisza

Lądek, w październiku.

Z Lądka prowadzi wygodna leśna droga na szczyt Trojan i dalej na Karpnik. Po drodze mija się boczne ścieżki o miłych i bardzo odpowiednich zarazem nazwach — Droga Jelenia, Zajęcza, Kukułcza, Sowia itd. Nazwy te jednakże mają to do siebie, że nie ułatwiają odszukania wejścia na szczyt, gdzie sterczą bardzo efektowne, olbrzymie skały „Trzy ambony", które ludność okoliczna określiła jako ruiny zamku. Prawdziwe ruiny zamku znajdują się na sąsiednim szczycie — Karpniku. Znaleźć drogę na jeden ani na drugi nie jest łatwo, bo dawne drogowskazy zrąbano i rzucono w krzaki, nowych jeszcze nie postawiono.

Na zboczach masywu Śnieżnika (nie należy mylić ze Śnieżką Karkonoszy) leży wciśnięte między strome zbocza gór, urocze Międzygórze. Pierwsze wrażenie — jak byśmy się nagle znaleźli w Alpach. Przed wojną wybudowano tu kilka dużych pensjonatów w stylu „Baud" alpejskich. Opodal drogi szumi niewielki strumień — Wilczek. W pewnym miejscu strumień z hukiem spada w 28-metrową przepaść. To wodogrzmoty Żeromskiego. Najpiękniejszy wodospad Sudetów.

Panie koniecznie chcą zobaczyć ogród bajek, choć nikt nie wie dokładnie, gdzie on się znajduje. Wspinamy się mozolnie na szczyt Smrekowca. W głębokim parowie ukrywa się kilka domostw. W ogrodzie jednego z nich mieści się szukane przez nas leśne muzeum. Cóż to takiego? Poprzedni właściciel gospodarstwa miał mały ogród i dużo czasu. Zbierał więc osobliwe kształtem korzenie, gałęzie, kamienie, szyszki i z tego składał postacie węży, smoków, koni, rycerzy. Przy ścieżkach w swoim ogrodzie wznosił zamki i pałace, podobne bardzo i kształtem i rozmiarami do tych, które można oglądać na wystawach sklepowych, wreszcie większe altanki — Baby Jagi, Ducha Gór itp. Interesujący pomysł. Wzbudza entuzjazm u dzieci. Poza tym trochę kiczowaty.



Międzygórze. Wodogrzmoty Żeromskiego

Prawdziwą bajkę przeżywamy w drodze powrotnej ze szczytu. Wygodna ścieżka, wyrąbana w stromych zboczach gór. Z jednej strony wspinają się ku górze gęste kolumny pni świerków. Z drugiej strony spływa po zboczu płaszcz, utkany z koron drzew i ginie gdzieś w dole. Poprzez gąszcz splątanych gałęzi z trudem przesącza się jak złoto czerwona śreżoga zachodzącego słońca. Absolutna cisza. Mrok, żadnego ruchu. Bajka. Czy rzeczywiście istnieją gdzieś zgrzytające tramwajami miasta?

Witold Maisel.

Centralny Komitet AKCJI POMOCY ZIMOWEJ walczy z chłodem i głodem.

Jedyna w Polsce szkoła szlifierzy szkła

KŁODZKO (ZAP). W pięknym uzdrowisku Polanica - Zdrój koło Kłodzka istnieje jedyna w Polsce szkoła zawodowa dla szlifierzy i grawerów na szkle. Jest to szkoła 3-letnia na poziomie gimnazjalnym, w której uczniowie zdobywają wiedzę ogólną i zawodową. Wykładowcami przedmiotów są zawodowi nauczyciele oraz fachowcy - pracownicy miejscowej huty szkła, którzy prowadzą zajęcia praktyczne.

W szkole w Polanicy uczy się obecnie 85 chłopców i 64 dziewczynki, w wieku od 15 do 20 lat. Największa liczba uczniów i uczennic szkoli się na szlifierzy szkła, malowania na szkle uczy się 17 chłopców i 19 dziewcząt, a grawiury uczą się tylko 4 dziewczęta. Uczniowie i uczennice to przeważnie dzieci robotników i chłopów. Część z nich jest sierotami.

Wszelkie koszty związane z nauką i utrzymaniem uczniów szkoły pokrywa całkowicie Centr. Zarząd Przemysłu Mineralnego. Młodzież przebywa w dwóch internatach: dziewczęta w Polanicy - Zdroju, a chłopcy w niedaleko położonej Szczytnej. Korzystają oni z mieszkania, utrzymania, opieki i pomocy naukowych zupełnie bezpłatnie. Najbiedniejsi otrzymują dodatkowo od C. Z. P. Min. odzież, obuwie i bieliznę.

Uwaga!

Wszyscy nowi abonenci, którzy zaprenumerują nasze pismo od 1 listopada, na życzenie (po nadesłaniu kwitu abonamentowego) otrzymają początkowe odcinki sensacyjnej powieści „Agent B-65" — bezpłatnie.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 4 Nr 60 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 27 10 1948

Nowe zwycięstwo Drobnego

NOWY JORK. Najlepszy obecnie tenisista europejski — Jarosław Drobny (Czechosłowacja), zwyciężył w finale panamerykańskiego turnieju tenisowego w Mexico City — Sturgessa (Południowa Afryka) w stosunku 9:7, 6:2, 6:2.

Mistrzostwa Polski w szermierce

WROCŁAW. W ramach międzynarodowych szermierczych mistrzostw Polski rozegrano spotkania w szabli panów. Zgodnie z przewidywaniami, tytuł mistrzowski przypadł znakomitemu zawodnikowi węgierskiemu Kovacsowi. Wielki sukces odniósł Polak Sobik, zdobywając tytuł międzynarodowego wicemistrza Polski po pokonaniu takich zawodników, jak Tille (Węgry), Laune (Węgry), Skiva (CSR). Z rozgrywek finałowych wycofał się doskonały Węgier Paloczy, który odniósł kontuzję.

Drugi dzień zawodów lekkoatletycznych we Wrocławiu

Dumbadze bije rekord świata

Znakomity wynik Iliasowa

WROCŁAW. Drugi dzień międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych z udziałem doskonałych lekkoatletów radzieckich, zgromadził mimo niepogody i dotkliwego zimna około 10 tys. widzów. Na zawodach znakomita dyskobolka radziecka Dumbadze poprawiła oficjalny rekora światowy, uzyskując fenomenalny wynik 52,83. Doskonały Iliasow osiągnął w skoku wzwyż 199,5 cm, ustanawiając nowy rekord ZSRR. Z Polaków dobrze wypadł Stawczyk, który stoczył z Karakułowem równorzędną walkę na 200 m, przegrywając o centymetry na taśmie. Na zakończenie zawodów rekordzista Związku Radzieckiego w skoku o tyczce — Ozolin, podarował swoją tyczkę, na której osiągnął rekordowe wyniki, przedstawicielowi młodej generacji polskiej — Małeckiemu, życząc mu jak najlepszych wników. Ten przyjacielski gest Ozolina, przyjęła pubilczność długotrwałymi oklaskami. Rekordzistka świata Dumbadze oraz nowy rekordzista ZSRR — Iliasow otrzymali, po uzyskaniu swoich wyników wiele kwiatów.

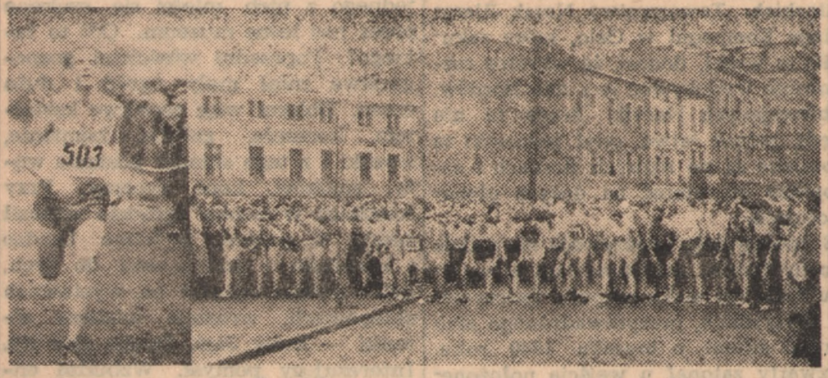
Wyniki techniczne zawodów: **400 m przez płotki:** 1. Łuniew (ZSRR) 55,2 sek, 2. Puzio (Kraków) 58,6; 3. Wdowczyk (Łódź) 60,3. **200 m mężczyzn:** 1. Karakułow (ZSRR) 22,6 sek., 2. Stawczyk (Polska) 22,6, 3. Sanadze (ZSRR) 23,1, 4, Grzanka (Polska) 23,5 sek. **Skok w dal kobiet:** Czudina (ZSRR) 5,45 m., 2. Wasiliewa (ZSRR) 5,41, 3. Nowakowa (Łódź) 5,25, 4. Gębolisówna (Polska) 4,99 m. **Rzut dyskiem pań: 1. Dumbadze (ZSRR) 52,83, — nowy rekord świata,** 2. Dobrzańska (Warszawa) 38,42, 3. Słachowicz (Warszawa) 34,52. **800 m. mężczyzn:** 1. Pugaczewski — (ZSRR) 1:55,4, 2. Sidorenko (ZSRR) 1:55,7, 3. Molenda (Wrocław) 2:00,3, 4. Kuśmirek (Lublin) 2:00,5. **Sztafeta szewdzka:** 1. ZSRR w składzie: Bułańczyk, Denisienko, Karakułow, Gołowkin — 1:59,2, 2. Polska w składzie: Korban, Lipski, Sławczyk, Kiszka — 1:59,4. **Rzut oszczepem pań:** 1. Czudina (ZSRR) 44,11 m, 2. Anokina (ZSRR) — 42,38 m, 3. Słachowicz (Polska) 36,64 m, 4. Sinoradzka (Polska) 35,58 m. **5.000 m:** 1. Popow (ZSRR) 14:56,4, 2. Kielas (Gdańsk) 15:44,8, 3. Boniecki (Gdańsk) 16:15,8, 4. Mielczarek (Wrocław) 16:51,3. **Skok o tyczce:** 1. Ozolin (ZSRR) 4 m, 2. Mordńczyk (Polska) 3,73, 3. Małecki (Polska) 3,73. **Skok w zwyż panów:** 1. Iliasow (ZSRR) 199,5 cm, 2. Zwoliński (Polska) 175 cm, 3. Dzidzik (Wrocław) 165. cm.

CDKA zdobywa puchar ZSRR

MOSKWA. Drużyna moskiewska CDKA — trzykrotny mistrz piłkarski Związku Radzieckiego — zdobyła puchar ZSRR, odnosząc w finałowym spotkaniu zwycięstwo nad moskiewskim „Spartakiem" w stosunku 3:0. Do przerwy zespół wojskowy prowadził 1:0, dzięki bramce zdobytej z rzutu karnego.

CDKA odniosło w tym roku podwójny sukces, zdobywając zarazem mistrzostwo ZSRR oraz puchar.

Dzwonkowski zwycięża w Bydgoszczy



W ub. niedzielę odbył się w Bydgoszczy zorganizowany przez ZKS „Drukarz" tradycyjny bieg na przełaj dla uczczenia pamięci polskiego olimpijczyka Janusza Kusocińskiego. W biegu zwyciężył kilkakrotny reprezentant Polski — Dzwonkowski z włocławskiego Zrywu.

(Foto — IKP)

O wejście do Ligi

SKRA — PTC 1:0

CZĘSTOCHOWA. W meczu piłkarskim o wejście do Ligi miejscowa Skra pokonała PTC w stos. 1:0. Zwycięską bramkę zdobył Jędrzejewski.

LECHIA — RADOMIAK 1:1

RADOM. Gdańska Lechia straciła w spotkaniu z Radomiakiem pierwszy swój punkt w rozgrywkach o wejście do Ligi, remisując 1:1 (0:0). Bramkę dla gospodarzy zdobył Gniewek, dla gości Kokot I.

TABELA ROZGRYWEK

Po ostatnich spotkaniach tabela rozgrywek o wejście do Ligi przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1. Lechia	7	13	26:8
2. Skra	7	8	12:13
3. Szombierki	7	7	20:12
4. Radomiak	7	7	19:17
5. PTC	7	1	10:37

Niedziela sensacji ligowych

Porażka Cracovii i Ruchu

WISŁA — WARTA 3:2

POZNAŃ (G). Mimo słotnej pogody mecz Wisły z Wartą zgromadził około 12 tysięcy widzów, którzy byli świadkami ciekawego spotkania. Drużyna Wisły przewyższała gospodarzy pod względem technicznym i lepszym zgraniem. Na dobrą notę zasłużył Kohut, mający wiele niebezpiecznych zagrań. Gracz cofnięty został do tyłu, a tu okazał się bardzo wartościową jednostką, zasilając swój zespół dokładnymi piłkami. Bramkarz krakowski Jurowicz ma na sumieniu pierwszą bramkę, jednak później wykazał dużą klasę, broniąc m. in. rzut karny, strzelony przez Kaźmierczaka. Warta wystąpiła bez Dusika w obronie, toteż ta część drużyny była najsłabszą.

W 4 min. Kohut uzyskuje prowadzenie. Warta rewanżuje się już w 7 min., kiedy Groński ładnie strzela „wolnego", a nadbiegający Smólski głową lokuje piłkę w siatce Jurowicza. Wisła ma lekką przewagę, jednak gospodarze zdobywają prowadzenie ze strzału Opitza z podania Jóźwiaka. Wisła zaczyna energicznie nacierać na bramkę Zielonych i uzyskuje wyrównanie ze strzału Mamonia. 30 min. przynosi rozstrzygnięcie. Wynik ustala Mamoń. Po zmianie Warciarze są w przewadze, ale dobrze grające tyły gości nie dopuszczają ich do strzału.

Osobna wzmianka należy się sędziemu p. Kucowi z Zagłębia, który w ostatnich minutach gry popisywał się nieudolnością prowadzenia meczu, dopuszczając do przykrych zajść, mianowicie w 38 min. Gendera uzyskuje bramkę, przez niego nie uznaną. Pod dyktandem widowni kilka razy odgwizduje urojone faule na korzyść Warty oraz rzut karny, który jednak na szczęście broni przytomnie bramkarz Wisły.

ŁKS — CRACOVIA 1:0

ŁÓDŹ. Niezwykle ważne spotkanie między zagrożonym spadkiem z Ligi ŁKS'em a pretendentem do tytułu mistrzowskiego Cracovią zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem gospodarzy 1:0 (0:0). W Cracovii zawiódł atak. ŁKS przeważał wyraźnie w pierwszej połowie oraz przez 20 minut w drugiej połowie gry. Zwycięską bramkę strzelił Łącz.

POLONIA (W) — RUCH 2:1

WIELKIE HAJDUKI. Warszawska Polonia, mając przez cały czas meczu lekką przewagę, odniosła zasłużone zwycięstwo nad miejscowym Ruchem w stosunku 2:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Przepiórka i Jaźnicki. Dla Ruchu punkt honorowy zdobył Alszer.

LEGIA — ZZK 3:1.

WARSZAWA. Stołeczna Legia odniosła szczęśliwe zwycięstwo nad poznańskim ZZK w stosunku 3:1 (2:0) Poznańczycy mają wyraźną przewagę, nie udaje im się jednak uzyskać zwycięstwa. Bramki dla Legii zdobyli: Górski i Szymański, dla ZZK — Anioła. Od 22 minuty po przerwie ZZK gra w dziesiątkę z powodu kontuzji Polki.

GARBARNIA — RYMER 1:0

KRAKÓW. Garbarnia, będąc zespołem bardziej wyrównanym i bojowym uzyskała zasłużone zwycięstwo nad Rymerem w stosunku 1:0. Zwycięską bramkę strzelił Kucharski z wolnego.

TARNOVIA — WIDZEW 5:1

TARNÓW. Tarnovia na własnym boisku pokonała w wysokim stosunku Widzew 5:1 (3:1). Bramki zdobyli — Pirych i Kokoszka po dwie i Barwiński. dla Widzewa punkt uzyskał Cichocki.

AKS — POLONIA (B) 3:3

BYTOM. Znajdująca się w zagrożonej strefie bytomska Polonia zyskała jeden punkt w meczu z AKS-em, remisując spotkanie w stosunku 3:3. Bramki dla Polonii zdobyli: Szmidt i Trampisz (2); dla AKS-u — Muskała (2) i Spodzieja.

TABELA LIGOWA

	gier	pkt	st. br.
1. Cracovia	21	32	55:23
2. Wisła	21	30	72:29
3. Ruch	21	28	63:29
4. AKS	21	27	47:34
5. Legia	21	24	47:38
6. Polonia (W)	21	21	35:40
7. ŁKS	21	20	50:50
8. ZZK	21	20	38:40
9. Warta	21	19	41:46
10. Garbarnia	21	17	31:45
11. Polonia (B)	21	16	37:47
12. Tarnovia	21	16	30:43
13. Rymer	21	16	38:57
14. Widzew	21	8	22:83

Polscy pięściarze we Francji

Po Olku przyszedł Walczak — Krawczyk weźmie odwet—Nowiasz wschodzącą gwiazdą

W trzech najbardziej popularnych we Francji gałęziach sportu: piłce nożnej, kolarstwie i boksie, Polacy, wywodzący się z robotniczego Wychodźstwa, odgrywają wielką rolę. Bez jakiegokolwiek poparcia, zdani jedynie sami na siebie, pokonywują trudności na obcym terenie, wybijają się na czoło i nazwiska polskie wpisują do listy elity sportowej Europy!

Pisaliśmy już w swoim czasie o roli Polaków w piłkarstwie francuskim. Dziś zamierzamy omówić czołową rolę Polaków w boksie we Francji, tym bardziej, że drugi Polak z kolei zdobył tytuł mistrza bokserskiego Francji.

Mistrzem Francji w wadze ciężkiej był już dotychczas Stefan Olek, były górnik, który tytuł swój zdobył wiosną br. — Wyjechał następnie na kilkumiesięczne tourneé po południowej Afryce, gdzie odniósł szereg sukcesów, o których pełno było w południowo-afrykańskiej i angielskiej prasie. Ostatnio wrócił do Paryża, skąd udał się do Brukseli na rozpoczęty tom 20 bm. turniej bokserów wagi ciężkiej, który zgromadził najwybitniejszych bokserów tej wagi w Europie. Olek, który liczy dopiero 26 lat. znajduje się w doskonałej kondycji, jak wykazały spotkania w pol. Afryce, to też prasa francuska i belgijska uważają go za najpoważniejszego kandydata na zwycięzcę turnieju w Brukseli. Zwycięstwo to wysunęło by go jako poważnego pretendenta do tytułu mistrza Europy, poprzez który prowadzi droga do zajęcia miejsca po Joe Louisie, mistrzu świata...

Drugi tytuł mistrzowski Francji zdobył w tych dniach w paryskim „Palais des Sports" Jan Walczak, również były górnik. W spotkaniu o tytuł mistrza wagi półśredniej pokonał on przez k. o. w 6 rundzie Algerczyka Kouidri. Walczak posiada bardzo silny cios i wielką wytrzymałość, musi jednak jeszcze wyszlifować swoją technikę i zacząć ... myśleć! Wielki dziennik sportowy „L'Equipe" w przeddzień walki napisał np. m. in., że „dziwne jest, jak w tak wielkim ciele może się mieścić mały mózg".



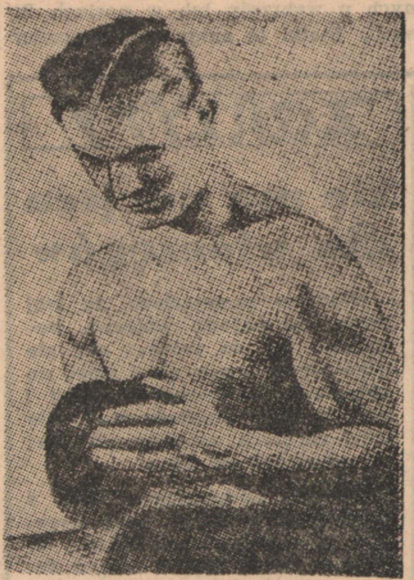
Łucjan Krawczyk

Ciekawe więc będzie obserwować, jak nowy mistrz da sobie radę z obroną zdobytego tytułu.

Tegoż samego wieczoru, kiedy Walczak zdobył tytuł mistrzowski, byliśmy o krok od posiadania trzeciego Polaka z tytułem mistrza Francji... O tytuł mistrza wagi średniej walczył mianowicie Łucjan Krawczyk, który odbył piękną karierę z podziemi kopalń do ringu paryskiego. W lecie br. Krawczyk spotkał się mianowicie z Cerdanem i okazał się jednym z najtrudniejszych przeciwników obecnego mistrza świata, przegrywając jedynie na punkty. Jest on najinteligentniejszy z trójki asów polskich i przypomina wielce Cerdana, toteż w Paryżu typowano Polaka na tegoż następcę.

Krawczyk walczył ze Stockiem i pierwsze rundy należały do Polaka, który w II rundzie posłał Francuza na deski do 6-ciu. Krawczyk szedł wyraźnie na zwycięstwo przez k.o. i to go zgubiło. Stock jak mur przyjmował gwałtowne uderzenia Polaka i kiedy ten się wyczerpał własnym tempem, Stock przeszedł do kontrataku i w 10 rundzie zmusił Krawczyka do poddania się. Krawczyk nic jednak nie stracił na autorytecie w oczach opinii francuskiej, pała żądzą odwetu i możemy być przekonani, że prędzej czy później obejmie we Francji dziedzictwo po Cerdanie!

Obok tej trójki o ustalonej sławie, wybija się wschodząca gwiazda boksu zawodowego czwarty Polak, Nowiasz. Po niezliczonej ilości sukcesów w poł. Francji został w lecie br. wysłany, jeszcze jako amator, na turniej „złotych rękawic" do Chicago, równający się nieoficjalnym mistrzostwom świata amatorów. Polak pokonał przeciwników i zdobył „złote rękawice". Ostatnio Nowiasz przeszedł na zawodowstwo i pierwsze dwie walki wygrał przez k. o! W chwili, kiedy to piszemy, niewiadomy nam jest jeszcze wynik walki, jaką 22 bm stoczył Nowiasz w Genui z doskonałym bokserem włoskim Mario. W kołach francuskich Polak jest jednak uważany za boksera o bardzo wielkich możliwościach.



Stefan Olek

Wymienieni wyżej bokserzy polscy to elita pośród setek bokserów polskich we Francji, amatorów lub zawodowców, odnoszących liczne sukcesy na ringach paryskich i prowincjonalnych. Z tej falangi dobrych bokserów wyłonią się nowe talenty i Francuzi nieraz jeszcze będą musieli łamać sobie język przy wymawianiu nazwisk mistrzów i kandydatów na mistrzów, pochodzących z robotniczej emigracji polskiej... *(Ł)*

Kalendarzyk

Wtorek, 26 października 1948 r.
Katolicki: Chrystusa Króla, Ewarysta, Łucjana.
Słowiański: Lutosława.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami). tel. 24-29.

Kalendarzyk zebrań Stronnictwa Pracy

27. 10. 48 r. Bydgoszcz — konferencja rzemiosła samoistego SP.

Środa literacka

Dr Wacław Kubacki jako dramaturg

Czytelnicy prasy literackiej znają dr Wacława Kubackiego jako jednego z najwybitniejszych krytyków literackich i autora wydanej ostatnio książki pt. „Krytyk i twórca". Nieznana jest jednak nagół twórczość pisarska dr Kubackiego, który i w tej dziedzinie ma za sobą poważne osiągnięcia. Na najbliższej „środzie" zapozna nas autor z fragmentami swego dramatu o Ludwiku Spitznaglu, przyjacielu lat młodzieńczych Juliusza Słowackiego, który tragiczne jego dzieje uwiecznił w „Godzinie myśli". Dramat dr Kubackiego nosi tytuł „Krzyk jarzębiny".

Wieczór odbędzie się — jak zwykle — w sali Pom. Domu Sztuki w środę 27 bm. o godz. 19.

Dziś pokaz w Lidze Kobiet

(a). Ref. Gosp. Domowego przy Wydz. Szkoleniowym Ligi Kobiet zaprasza wszystkie kobiety do wzięcia udziału w pokazie, który odbędzie się dziś 26 bm. w lokalu Ligi Kobiet przy Al. 1 Maja 84. Tematem pokazu będą leguminy.

Zebranie dziennikarzy pomorskich

(m) W jutrzejszą środę, 27 bm. o g. 19 w sali konferencyjnej PAP przy ul. Libelta 4 odbędzie się zebranie plenarne Oddz. Pom. Zw. Zaw. Dziennikarzy RP.

Na zebraniu tym prezes dziennikarzy pomorskich red. Andrzej Wohl wygłosi referat na temat pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej oraz omówiony zostanie plan pracy organizacyjnej na najbliższy okres.

*** ZWIEDZAJCIE WYSTAWĘ PRAC DZIECI Z KOLONII RTPD BYDGOSZCZ** czynną od 24 bm. do 1. 11. br. od godz. 10—18 w przedszk. ul. Grodzka 30.

Zwycięzcy pierwszego wojewódzkiego turnieju recytatorów

Udana impreza OKZZ

BYDGOSZCZ (fa). Ub. niedzieli odbył się w OKZZ pierwszy wojewódzki turniej recytatorski członków zw. zawodowych, zorganizowany w ramach „miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej". Zapowiedź turnieju i żądza wrażeń artystycznych, ściągnęły do wielkiej sali OKZZ tłumy publiczności.

Do turnieju stanęło 20 członków zw. zaw. z terenu naszego województwa, przy czym otwarcia imprezy dokonał kierownik wydz. kulturalno-oświatowy OKZZ p. Bączkowski. Słowo wprowadzające wygłosił przewodniczący OKZZ p. Bąkowski.

Komisja opiniująca, w skład której wchodzili pp.: dyr. Szkoły Pracy Społecznej p. Drożkowski z Bydgoszczy, prof. Stapf z Torunia, artystka Teatru Miejskiego w Bydgoszczy Barczewska, kier. wydz. kult.oświat. OKZZ Bączkowski, C. Morawski i Bielicki, miała do spełnienia nielada zadanie. Wszyscy recytatorzy bowiem, tak kobiety jak i mężczyźni dali z siebie maksimum wysiłku, aby wiernie oddać głębię i treść utworów, w których przeważały dzieła o tematyce społecznej i narodowo-wyzwoleńczej. Z polskich pisarzy recytowano: Mickiewicza, Konopnicką, Broniewskiego, Putramenta i in., a z autorów radzieckich najczęściej (w tłumaczeniu) utwory Tichonowa, Uszakowa, Matusowskiego, Gorodieckiego, Swierdłowa i Jaworskiego. Komisja ponadto brała pod uwagę opanowanie dykcji i formy, gest i mimikę, technikę głosu i ogólną prezencję.

W klasyfikacji końcowej pierwsze miejsce przyznano p. Krystynie Łozińskiej z TUR-u w Toruniu. Dalsze miejsca zajęli pp. Halina Zemmlerowa, z Izby Kontroli Rach. w Bydgoszczy, Alojzy Makowiecki z PKP w Bydgoszczy, Barbara Znaniecka z fabryki Fiebrandt z Bydgoszczy i Anna Obermüllerówna z PKP w Toruniu.

W 30-tą rocznicę niepodległości Czechosłowacji

(fa). Z okazji 30 rocznicy niepodległości Czechosłowacji, odbędzie się dn. 28 bm. o godz. 19 w sali malinowej pod Orłem — staraniem Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej — uroczysty wieczór, na który złożą się: prelekcja słowna, pieśni w wykonaniu solistów, recytacje oraz muzyka czechosłowacka.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

*** Obwód Miejski Ligi Lotniczej** w porozumieniu z TPPR organizuje 26 bm. o godz. 17 z okazji „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej" **odczyt** p. inż. Leji, połączony z przezroczami, w sali OKZZ przy ul. Toruńskiej 30.

*** Walne zebranie** członków Pom. Rodziny Radiowej, które odbyć się miało w sali Resursy Kupieckiej w dniu 26 bm. z powodów niezależnych od zarządu PRR zostaje przełożone na dzień 16. 11. br. Miejsce i godzina zebrania zostaną podane w osobnym komunikacie.

*** Zarząd Okręgu ZZPP** zawiadamia członków, że termin mającego się odbyć 26 bm. koncertu symfonicznego, przesunięty został z powodu choroby kol. Tomaszewskiego na wtorek dn. 9. 11. br.

Tragiczne zakończenie „operacji"

5-letnie dziecko zmarło po narkozie
Dr Lorenz i „chirurg" aresztowani

BYDGOSZCZ (sb). We wrześniu br. do Szpitala Miejskiego na Bielawkach rolnik z powiatu szubińskiego przywiózł na operację 5-letnie dziecko, które b. poważnie skaleczyło się w rękę. Można sobie wyobrazić straszliwą rozpacz rodziców, gdy dowiedzieli się, że dziecko ich zmarło po tak niegroźnej dla życia operacji.

Tajemnicza śmierć dziecka wywołała zrozumiały rozgłos. Sprawą zainteresowała się prokuratura i poleciła aresztować dr. Lorenza, który tego dnia miał w szpitalu dyżur.

Okazało się bowiem już we wstępnych dochodzeniach, że to on właśnie przyczynił się do śmierci dziecka przez zlekceważenie swoich obowiązków. Dr Lorenz przed operacją wyszedł do miasta, polecając obecnemu w szpitalu praktykantowi, nie posiadającemu jeszcze ukończonego roku medycyny — wykonanie operacji. Praktykant nie mając zielonego pojęcia o chirurgii, zabrał się do wykonania zabiegu polegającego na sprawdzeniu, czy w rączce dziecka nie pozostało odłamków szkła i założeniu klamer. Ponieważ dziecko zachowywało się b. niespokojnie krzyczało z bólu, domorosły chirurg postanowił je uśpić. I „uśpił" je tak, że nie obudziło się już z narkozy.

Oczekująca dr. Lorenzą rozprawa wzbudza w świecie lekarskim zrozumiałe zainteresowanie i sensację. Wykaże ona niewątpliwie, czy i w jakim stopniu doktór jest odpowiedzialny za śmierć maleństwa. Jednocześnie z nim zasiądzie prawdopodobnie na ławie oskarżonych „uzdolniony" praktykant, który pozostaje na wolności.

Dzwony kościoła Św. Trójcy — znów głosić będą chwałę Bożą

BYDGOSZCZ (cza). W ub. niedzielę, jak już o tym pokrótce donosiliśmy, odbyła się w kościele św. Trójcy uroczystość poświęcenia dzwonów zrabowanych przez okupanta i zwróconych parafii drogą rewindykacji.

Na uroczystość przybyło licznie miejscowe duchowieństwo oraz rzesze wiernych. Aktu poświęcenia dokonał ks. radca Skonieczny, przedstawiający jednocześnie krótki rys historyczny dzwonów „Wojciech" i „Józef". Pierwszy z nich nosi napis: „Na cześć i chwałę Trójcy przenajświętszej ulany w roku 1911 za pontyfikatu Papieża Piusa X, administratora archidiecezji ks. K. Dorszewskiego i prob. fary ks. J. Jagalskiego", drugi zaś: „W smutku i cierpieniu, w życiu i przy zgonie, módl się za nami św. nasz patronie".

Prace nad wciągnięciem dzwonów na wieżę, rozpoczną się w najbliższych dniach.

Uczciwy konduktor

Dnia 15. 10 br. w wozie tramwajowym nr 26, kursującym na linii „B" konduktor J. Kończak wydawał o godz. 19 resztę z 1.000 zł (990 zł) pasażerowi, który jej nie przyjął twierdząc, że dał banknot 500 zł i pobrał resztę 490 zł. Konduktor K. przy zdawaniu kasy stwierdził nadwyżkę 500 zł, które złożył w kasie.

Poszkodowany pasażer może się zgłosić po odbiór w kasie Tramw

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. Dziś 26 bm. teatr nieczynny. W środę 27 bm. premiera komedii muzycznej „Jadzia wdowa" z Lidią Wysocką w roli tytułowej.

Reżyseria Zb. Sawana.

KINA — Pomorzanin: Aleksander Newski. **Polonia:** Zakazane piosenki (nowa wersja). **Wolność:** Czerwony krawat **Orzeł:** Aleksander Newski. **Gryf** Przeczucie. **Bałtyk:** Dwaj panowie „F". **Aktualności:** Program nr 29.

Początek seansów we wszystkich kinach o godz. 15, 17 i 19.30. Jedynie w Polonii o godz. 16, 18 i 20.30, a w Aktualności o godzinie 15.

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY: telefon miejski 27-40, wewnętrzny kolej. 482. Wzywać tylko w nagłych wypadkach.

DYŻURY APTEK. Do dn. 30 bm. dyżury pełnią: apteka „Pod Niedźwiedziem" ul. Niedźwiedzia 11. tel. 16-53 i apt. „Przy Bielawach" Al. 1 Maja 91, tel. 23—61.

WAŻNIEJSZE TELEFONY. — Kmdt. Miasta MO 25-15; Komenda MO 25-16, 25-17 25-18; Pogotowie ratunkowe 10-00

POLSKIE RADIO — ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

Środa, 27 października 1948 r.

5.10 Progr. og.-polski. 9.50 Program lokalny. 9.55 Wiadomości miejscowe. 10.00 Przerwa. 11.40 Progr. og.-polski. 13.30 Przerwa 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli „Pierwiastki i ich symbole" opr. J. Krupowicz. 14.30 Progr. og.-polski. 15.20 Przegląd prasy pomorskiej 15.30 Progr. og.-polski. 22.45 Koncert życzeń. 23.00 Progr. og.-polski 23.30 Zakończenie audycji.

Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCE

W INOWROCŁAWIU zmarł, nie odzyskawszy przytomności, po zaczadzeniu dyżurny ruchu I klasy PKP — St. Badziński.

W WŁOCŁAWSKIM Urz. Ziemskim odbyło się nadanie działek ziemi w osiedlu podmiejskim dla ludzi pracy. Ogółem przydzielono robotnikom i pracownikom umysłowym 52 działki.

PO WYKRYCIU nadużyć w toruńskiej fabryce mydła „Słońce", gdzie używano smalcu i słoniny do wyrobu mydła, robotnicy tej fabryki postanowili prowadzić fabrykę własnymi siłami i jednocześnie starać się o jej upaństwowienie.

RADA LEKARSKA w Inowrocławiu wybrała nowego lekarza miejskiego Inowrocławia. Został nim dr Staszewski z Szubina.

GRUDZIĄDZKI Sąd Grodzki rozpatrywał sprawę J. Hoffmanna, który strzelając z floweru do wróbli, trafił w tramwajarza. Sąd, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, skazał oskarżonego na 4 tyg. aresztu.

P. KARPOW-LIPSKI, zam. w okolicy Chełmży, ofiarował muzeum toruńskiemu 27 przedmiotów z epoki krzemienia, znalezionych przez niego w czasie okupacji na Wołyniu.

SPORT

POSTĘPY „BUDOWLANYCH"

(sb). Drużyna tenisa stołowego „Budowlanych" czyni coraz większe postępy. Dowodem tego — wynik spotkania z drużynowym mistrzem szkół średnich — KS „Kopernik", który uległ „Budowlanym" w stosunku 0:9. „Budowlani" wystąpili w nast. składzie: Ochociński, Cichy, Swędrzyński. Lis i Lipiński.

SYMULTANKA SZAPIELA

(rp). W ub. niedzielę mistrz szachowy Szapiel rozegrał symultankę z przedstawicielami szkół bydgoskich. Szapiel grając równocześnie na 17 szachownicach wygrał 15 partii, jedną zremisował i jedną przegrał. Partię swoją wygrał J. Wilczewski, zremisował J. Bratoszewski — obaj z I. Państw. Liceum Miejskiego.

ZRYW — SGKS 3:0 W. O.

Mający się odbyć mecz piłkarski Zryw (Wąbrzeźno) — SGKS (Grudziądz) przyniósł 2 punkty w. o. drużynie wąbrzeskiej, gdyż boisko w Grudziądzu zostanie otwarte dopiero 1 listopada br.

TABELA POM. A-KLASY

	gier	pkt.	str. br.
1. Brda	6	10	14:8
2. Chojniczanka	8	9	26:23
3. SGKS	7	7	20:16
4. Wisła	7	7	15.14
5. Zawisza	4	6	15:7
6. Cuiavia	7	5	14:16
7. Zryw	5	5	8:16
8. Gwardia	5	4	9:10
9. Polonia	7	3	9:16

ZZK (INOWROCŁAW) — ZJEDNOCZENIE 10:6

INOWROCŁAW. Z dużym zainteresowaniem oczekiwane spotkanie pięściarskie Zjednoczenie — ZZK, przyniosło w pełni zasłużone zwycięstwo pięściarzy kujawskich w stosunku 10:6. Niespodzianką było poddanie Mrozowskiego w spotkaniu z Krużą, który tym razem wykazał więcej serca do walki. Poszczególne wyniki walk przedstawiają się następująco: Helak (Z) przegrał na punkty z Szulzem II; Kowalski (Z) zremisował z Głomakiem; Kruża (Z) zmusił do poddania Mrozowskiego w drugiej rundzie: Baranowski I (Z) pokonał minimalnie na punkty Puszczykowskiego; Baranowski II (Z) poddał się niespodziewanie w trzecim starciu Bolińskiemu; Richter (Z) już w pierwszym starciu rezygnuje z walki z Zalewskim; Gnat (Z) nierozstrzygnął spotkania z Kawałkiem; w wadze ciężkiej Zieliński (ZZK) zdobył punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika. Sędziował w ringu p. Mrowiński z Torunia na punkty pp.: Hajec i Poteracki z Grudziądza oraz Włosek z Torunia.

POMORZANIN—LEGIA 9:7

TORUŃ. Druga niespodzianka w drużynowych mistrzostwach w boksie jest porażka dobrego zespołu chełmżyńskiej Legii w spotkaniu z toruńskim Pomorzaninem zakończonym wynikiem 7:9. Chełmżynianie wystąpili bez chorego Cebulaka oddając poza tym dalsze punkty w. o. z powodu nadwagi Szałkowskiego, co wpłynęło na sobotni wynik. Przez tę przegraną Legia jest poważnie zagrożona w zdobyciu wicemistrzostwa Pomorza przez inowroc. ZZK. W poszczególnych walkach uzyskano następujące wyniki. Piwoński (P) pokonał na punkty Sylwestra; Dukowski (P) zdobył punkty w. o. z powodu nadwagi przeciwnika; Brzeski (P) przegrał z Radtkem; Kuszyński (P) przegrał wyraźnie na punkty z Nitzlerem; Zakrzewski (P) po pięknie przeprowadzonej walce wygrał przez t. ko w trzecim starciu z Dormowiczem; Paliński (L) zdobył punkty bez walki z powodu braku przeciwnika; Sobociński (P) zremisował z Bartoszyńskim; Bunkowski znokautował już w pierwszym starciu Ćwiklińskiego. Mecz sędziowali: p. Bochański (w ringu) na punkty: Falkowski, Kugacz i Rutkowski (wszyscy z Bydgoszczy).

TABELA POM. OZB

1. Zjednoczenie	8	13	87:41
2. ZZK	8	10	69:67
3. Legia	9	9	66:76
4. Brda	9	6	65.79
5. Gryf	8	6	50:68
6. Pomorzanin	8	6	49:72

Bokserzy Pomorza na mecz ze Szczecinem

BYDGOSZCZ (tj). Jak się dowiadujemy, skład reprezentacji Pomorza na międzyokręgowy mecz pięściarski ze Szczecinem, który ma się odbyć w dniu 7. 11. w Szczecinie — ustalony został następująco (od muszej do ciężkiej): Licau, Kruża, Trawiński, Piotrowski, Paliński, Cebulak, Stocki, Zmorzyński.

Ze swej strony do tego składu reprezentacji okręgu mamy szereg zastrzeżeń. Nie wydaje się nam pożyteczne, aby Kruża robił wagę, wolelibyśmy widzieć go jednak raczej w wadze piórkowej, a kogucią obsadzić przez Kowalewskiego, Piotrowski naszym zdaniem również nie zasłużył na zaszczyt reprezentowania barw okręgu i można by tu spróbować raczej Sowińskiego. Odnośnie obsady wagi średniej — wielce nieprawdopodobny wydaje się nam start wyznaczonego Cebulaka, który przecież ma kłopoty z ręką, a gdyby do tego czasu wyzdrowiał, może być wyznaczonym do reprezentacji Polski na mecz z Czechosłowacją, który odbywa się w tym samym dniu w Poznaniu.

Na wesoło

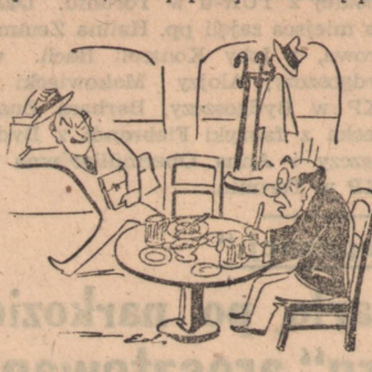
Genialny wynalazek

Spotkał mnie w tramwaju i z miejsca przystąpił do ataku. Wyłuszczył mi rzecz dokładnie i powiedział, że muszę pomóc i że mu na pewno pomogę, bo dobrze mi z oczu patrzy — i siłą po prostu zaciągnął mnie do jakiejś restauracji. Zamówił obiad w najlepszym gatunku i dodał, że przy jedzeniu najlepiej się rozmawia.

Trzeba panu wiedzieć — zaczął, — że ja już od dziecka wykazywałem nieprzeciętne zdolności wynalazcze. Już jako dziewięcioletni chłopiec dokonałem wynalazku, który wprawił w podziw wszystkie ciocie do dziesiątego pokolenia włącznie. — Wypiwszy piwo zawołał kelnera, aby mu napełnił pustą szklankę i ciągnął dalej: — Pan wie zapewne, jakie męki przeżywa się w szkole, jeżeli trzeba odpowiadać bez podpowiadania. Ponieważ nauczyciele byli coraz przebieglejsi, wynalazłem nowy sposób podpowiadania. W chwili, gdy nauczyciel wyrywał któregoś z nas, ktoś inny z maleńkiej procy strzelał w nos profesorski, odwracając w ten sposób uwagę... Niestety, już podczas pierwszej próby nowego wynalazku wpadłem i usunięto mnie z gimnazjum...

Myślałem, że uwolnię się nareszcie od towarzystwa mego wynalazcy, ale nadzieje moje okazały się płonne.

— Jeszcze chwileczkę, szanowny panie. Pokażę mu mój ostatni wspaniały wynalazek, który pomysłowością podbija wszystkie dotychczasowe, a który dokona przewrotu w dziedzinie łapania myszy.



Wyciągnął z teczki dwa kawałki tektury. Na jednym przyczepiony był haczyk, w drugim wycięte były dwie okrągłe dziurki.

— Na tym haczyku wiesza się kawałek słoniny, — objaśniał szybko, — tekturę z dziurkami stawia się naprzeciw w odległości 15 cm. Mysz, która przez otwór dostrzega słoninę, usiłuje przezeń dojść do niej i wsunąwszy się do połowy, ani wewte, ani wewte. W ten sposób zyskujemy żywą mysz, którą następnie możemy pomalować na biało i sprzedać do składu zoologicznego. Poza tym nie zapomnijmy, że słonina pozostaje nietknięta i jako taka może być zużyta do śniadania, lub obiadu.

Ponieważ należę do ludzi dobrego wychowania, w dzieciństwie już złożyłem sobie uroczyste przyrzeczenie, że nigdy nie zamorduję człowieka, wstałem tylko i powiedziałem, że niestety muszę już iść. Ale on błyskawicznie udaremnił mój zamiar, zamówił jeszcze nogę wieprzową dla siebie, a skoro zjadł, rzekł:

— A oto mój największy wynalazek: w jaki sposób nie płaci się rachunku. Chwileczkę cierpliwości a zaraz się pan dowie.

Wziął teczkę i kapelusz i wyszedł. W pierwszej chwili nie wiedziałem na czym ten nowy wynalazek polega, kiedy jednak kelner zbliżył się i zażądał, abym zapłacił słony rachunek — zrozumiałem.

Tad. M.

Konferencja programowa PZN

KRAKÓW. W obecności delegatów Głównego Urzędu Kultury Fizycznej, inspektorów Milera i mgr. Nawrockiego obradowała w Krakowie pod przewodnictwem wiceprezesa PZN dr. Bonieckiego, konferencja programowa Polskiego Związku Narciarskiego, która ustaliła następujący kalendarz imprez na najbliższy sezon.

Mistrzostwa okręgu — 20—23 stycznia 1949 r.

Mistrzostwa juniorów w dniach od 29 stycznia do 2 lutego w Karpaczu. Organizatorem tych zawodów jest ZMP.

Mistrzostwa Polski rozegrane zostaną w Szczyrku w dniach od 7—13 lutego, a zorganizuje je okręg śląsko-dąbrowski.

Międzynarodowe mistrzostwa Polski rozegrane zostaną w Zakopanem, w dniach od 19—28 lutego. Organizatorem jest GUKF.

Memoriał śp. Bronisława Czecha rozegrany zostanie w Zakopanem w dniach od 3—5 marca.

Zawody o puchar Kornela Makuszyńskiego rozegrane zostaną w dniu

Dwa zwycięstwa piłkarzy węgierskich

BUDAPESZT. Reprezentacja piłkarska Węgier pokonała w Bukareszcie reprezentację Rumunii w stosunku 5:1 (1:0). Tego samego dnia odbyło się w Budapeszcie spotkanie piłkarskie drugich reprezentacji tych krajów, które również zakończyło się zwycięstwem zespołu węgierskiego w stosunku 4:0 (3:0).

Bieg o puchar „Robotnika"

WARSZAWA. Rozegrany na ulicach Warszawy doroczny bieg o puchar redakcji „Robotnika" zgromadził na starcie ponad 400 zawodników. Trasa biegu wynosiła około 4.200 m. Zwycięstwo odniósł Biernat z krakowskiej Wisły w czasie 12,57,6 przed Skrzypczakiem z Legii warszawskiej i Wierkiewiczem — Warta (Poznań). W klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce zajął i zdobył puchar redakcji „Robotnika" — ZMP (W-wa).

„POMOC ZIMOWA" — to egzamin obywatelski.

PASTY do lutowania do spawania miedzi
09010 dostarcza
„AURORA" Kraków, Pl. Wolnica 9

Km. 142/48

OBWIESZCZENIE
o I-ej licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu Tomasz Twardowski, mający kancelarię przy ul. Sądowej nr 16, na zasadzie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, **że dnia 27 października 1948 r. o godz. 12-tej** odbędzie się licytacja ruchomości należących do Franciszka Czajkowskiego kupca w Świeciu przy ul. Klasztornej 1, a w szczególności

2 konie ciężkie, wozy robocze i inne

przedmioty, oszacowanie których nastąpi przed licytacją.

Ruchomości oglądać można w czasie i miejscu wymienionym.

Świecie, dnia 22 października 1948 r. (09054

Komornik Twardowski.

Przyjmę natychmiast
zdolnego RYMARZA
do majątku Mieszewo poczta Rogowo A. powiat Łobez. 09055
Mieszkanie, opał i światło bezpłatnie plus wynagrodzenie miesięczne w/g umowy zbiorowej na rok 1948/49 Ewentualny natychmiastowy przyjazd — koszta podróży zwracam

LITR PIWA ZAWIERA 250 KALORII
09052
CZŁOWIEK PRACY POTRZEBUJE 3000 KALORII DZIENNIE
pijcie PIWA ODŻYWCZE
PAŃSTWOWYCH BROWARÓW

Sztandary
paramenta kościelne
wykonuje fachowo i solidnie
Prac. haftów artystycznych
IRENA SZAŁOWA
POZNAŃ 08980
ul. Ratajczaka 11a
(dawniej Skarbowa 23)
Telefon 12-54

Turbina wodna
leżąca, „Francisa", 3 - 4 m, spadu 600 l
Mlewnik podwójny
300 x 500 do wymiału grysiku
Aspirator
szerokość sit 700 mm
Pytel płaski
terodziałowy 09056
Śrutownik
do śrutowania rubinu
Maszyny nowe, nieużywane sprzeda
Oferty IKP Bydgoszcz pod „Maszyny"

Poważne przedsiębiorstwo państwowe
poszukuje
buchaltera-bilansisty
na stanowisko głównego księgowego
i buchaltera - kalkulatora
z dokładną znajomością nowoczesnej księgowości przebitkowej, opartej na jednolitym planie kont.
Reflektanci z długoletnią praktyką zechcą złożyć podania z dokładnym życiorysem i odpisem świadectw pod „Fachowiec"
08995 do IKP - Bydgoszcz

NAUKA

3-miesięczna korespondencyjna nauka angielskiego. Nowoczesna metoda, prospekty, załączyć 4 znaczki Łódź, skrytka 163. (08968

SPRZEDAŻ

Uwaga!
Kasę ogniotrwałą dobrym stanie sprzeda. Chełmno, Rynek 5. 09031

WYTWÓRNIA TOREBEK
damskich i walizek. Zygmunt Karon, Łódź, Piotrkowska 115. Wysyłamy za zaliczeniem Ceny zniżone. (08996

Pracownia
krawatów, koszul i szal Firma Krawat Polski, poleca hurtowo koszule, krawaty, szale w najnowszych wzorach. Ceny najprzystępniejsze. Łódź, Piotrkowska 136, tel. 137-07. (08633

D R U K I
wykonuje
DRUKARNIA POLSKA
Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW"
BYDGOSZCZ, Marsz. Focha 18
WSZELKIEGO RODZAJU

WOLNE POSADY

Jazzista
akordeonem potrzebny 1 listopada. Zajęcie stałe. Beger, restauracja Ratuszowa Kołobrzeg. 09057

MATRYMONIALNE

Szczęśliwie
kojarzy małżeństwa znana koncesjonowana Poznańska Agencja Matrymonialna. Wysyłamy informacyjny „Biuletyn Matrymonialny", załączyć 3 znaczki: „PAM", Poznań, Skrytka 226. (08653

Inteligentna,
poślubi szlachetnego, bez nałogów, ceniącego ognisko domowe. Oferty IKP, Łódź, „Wspólna praca". (08998

Panna 22,
średnie wykształcenie, muzykalna, posagiem, braku znajomości poślubi pana do 30, wykształceniem, na stanowisku. Oferty IKP Bydgoszcz „22". (5154

Który
samotny starszy pan, możliwie wykształcenie akademickie, zechce być mężem, samotnej, dobrej pani? Pięciopokojowe mieszkanie, 500 tys. Napisze IKP Toruń „Mieszkanie". (09033

ROZPOWSZECHNIAJCIE ILUSTROWANY KURIER POLSKI

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa, dnia 27 października 1948 r.

5.10 Sygnał czasu, pobudka 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Gimnastyka poranna. 6.10 Dziennik poranny. 6.25 Muzyka poranna. 6.50 Program dnia. 7.00 Wiadomości poranne. 7.15 Przegląd prasy stołecznej. 7.20 Muzyka poranna. 8.00 Poradnik gospodarstwa domowego.. 8.10 d. c. muzyki porannej. 8.55 Gazetka szkolna dla klas starszych. 9.15 Informacje ogólnopolskie. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Wszechnica radiowa. 10.00 Przerwa. 10.40 Audycja szkolna dla klas młodszych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości południowe. 12.10 Kronika kulturalna Bułgarii. 12.30 Koncert dla szkół. 13.30 Przerwa. 14.30 Przegląd wydarzeń. 14.40 Kalejdoskop muzyczny w oprac. M. Obsta z udziałem H. Stroińskiej-Doruchowej — sopran 15.10 Życie społeczno-polityczne wsi wielkopolskiej — reportaż. 15.30 Filemon — opowiadanie J. Grabowskiego. 15.50 Muzyka popularna. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Gramy w szachy. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.45 Pogadanka naukowa. 18.00 Koncert muzyki rosyjskiej. 18.35 Uliczka klasztorna — powieść Anny Kowalskiej. 19.00 Audycja dla wojska. 19.30 Kwadrans piosenek w wyk. Zb. Rawicza 19.45 Wszechnica radiowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.45 Rezerwa dziennika. 21.00 Pogadanka Komitetu Roku Chopinowskiego. 21.10 Audycja chopinowska w wyk. Pawła Lewickiego. 21.40 Niebo nad Ojczyzną — poemat Szymona Kirsanowa. 21.55 Ciekawostki literackie. 22.00 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka. 23.20 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji, hymn.

FOTOAPARATY
filmowe 16 mm — Projektory — Epidiaskopy itp. — Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (08672

Materace
poduszkowe i ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów wysyła odwrotnie na zamówienie W. Wrześniewicz, Poznań, Ratajczaka 7, tel. 36-31. (08925

Okazja!
Cegielnię z kompletnym urządzeniem, willą z dużym ogrodem owocowym i 30 morgowym gospodarstwem sprzeda lub zamieni na kamienicę z dopłatą Lubiewski, Toruń, Królowej Jadwigi 3. (09053

Motor
ropowy na wózku 10 KM na chodzie, sprzedam. Bydgoszcz, Pl. Chełmiński 9. (5155

Samochód
osobowy DKW stan dobry tanio sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „5156". (5156

KUPNO

Znaczki —
zbiory Francji, Niemiec, państw Skandynawii — kupuję, dobrze płacę. Bolesław Jankowski, Gdynia, Świętojańska 14. (08829

Kupuje
srebro, monety i złom K. Łówka. Wyroby srebrne Lub. — Pom. Telefon 24. (08619

Domek
kupię — Toruń, Bydgoszcz lub Grudziądz; oferty I. K. P. Bydgoszcz „B—F". (5158

RÓŻNE

Kierownika
PDT p. Falkowskiego Chełmno, którego obraziłem przepraszam. Samecki, Chełmno. (5157

Przepisywanie
na maszynie przyjmuje Górska. Bydgoszcz, 1 Maja 22/11. (5159

HUMOR



— Kto tu jest właściwie dyrektorem, ja czy wy?

— Pan, panie dyrektorze!

— No więc, dlaczego zachowujecie się tak arogancko?

REDAKCJA I ADMINISTR Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca Za dział ogłoszeniowy Red nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP".
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ FOCHA 20 — TEL 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy ul Marsz Focha 18 — telefon 18 99. E-4815